

Ars (non) amandi

Zbyt długoś już tkąła bolącymi dłońmi

W oczekiwaniu na Odysa Wierna;

Ach! Ojnone zdradzona dla Wenery słowa, przez to niewdzięczne serce

Zastygła w oczekiwaniu i we łzach.

A i Ty Ifigenio skazana przez los.

Tak wiele jeszcze trzeba było poświęcić,

Aby dopiąć swego smutna Antygono.

I patrzeć na rzezie Bryzeido, przez Achilla uczyniona wdową;

Hermione! Tyś oddana w obce ręce,

Twe serce zranione bije dla innego.

Zostawiona nie masz jak drapać policzków,

Zapatrzona tak w morską toń Ariadno;

Tam już burzliwy Okeanos nieżycziwym na Ciebie patrzy
wzrokiem!

Oniemiałś i jakby zbladłś na twarzy

Rozpoznając, ów podstęp drżący Kydippe?

I tylko młoda Fyllis, dopatrując swej winy w zbytnim pośpiechu

Ostała się, lecz jako płacząca liśćmi....

Anna Pardel